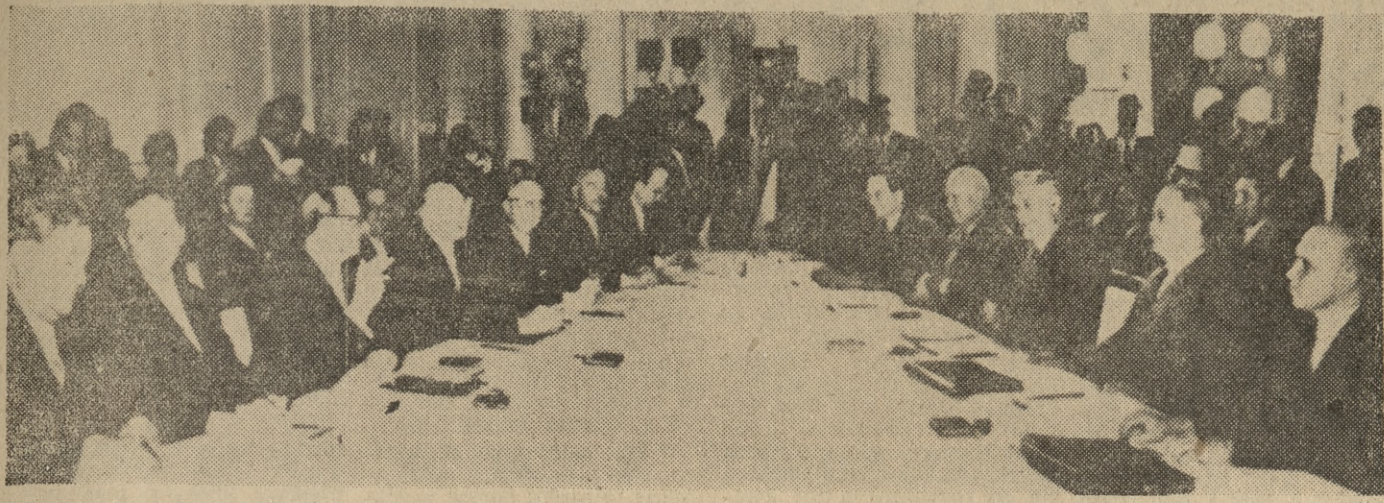


Rokowania między ZSRR a NRF w Moskwie



Na sali obrad. Z prawej — delegacja radziecka, z lewej delegacja NRF.
CAF — Telefoto

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przyjęli grupę amerykańskich senatorów

MOSKWA (PAP).

Dnia 12 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjęli senatorów amerykańskich bawiących w Związku Radzieckim — Henry Dworshaka (republikanin), Estes Kefauvera (demokrata), George Malone z małżonką (republikanin), Allena Freara (demokrata) oraz Miltona Younga (republikanin) i odbyli z nimi dłuższą rozmowę.

Senatorowie z USA w elektrowni atomowej

MOSKWA (PAP).

11 września przebywający w Związku Radzieckim senatorowie amerykańscy N. Dworshak, E. Kefauver, A. Frear, G. Malone i M. Young odbyli wycieczkę do elektrowni atomowej Akademii Nauk ZSRR.

Zwiedzający obejrzeli kolorowy film popularno-naukowy o tej elektrowni pt. „Pierwsza na świecie”, a następnie zwiedzali pomieszczenia, w których znajdują się reaktor atomowy, generatory parowe, rurociągi, turbiny i tablice rozdzielcze.

Adenauer informuje ambasadorów mocarstw zachodnich

BERLIN (PAP).

Jak donosi z Moskwy zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, kanclerz federalny dr Adenauer poinformował 11 bm. ambasadorów trzech mocarstw zachodnich w Moskwie o dotychczasowym przebiegu rozmów z politykami radzieckimi. Kanclerz przyjął ambasadorów Charlesa Bohlena (USA), sir Williama Haytera (Wielka Brytania) oraz Louisa Joxe (Francja) w podmiejskiej rezydencji.

Delegacja ZSRR na X sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS podaje:

Rada Ministrów ZSRR mia nowała na X sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającą się 20 bm. w Nowym Jorku, delegację, na której czele stoją: szef delegacji W. M. Mołotow, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR, zastępca szefa delegacji — W. W. Kuźniecowa, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, członkowie delegacji — J. J. Matulis, członek Prezydium Rady Najwyższej i prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR, J. A. Malik — ambasador ZSRR w Wielkiej

Cena 20 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB

Poznań, środa 14 IX 1955 r.

Nr 219 (3617)

Trwają moskiewskie rokowania

DPA: Adenauer chce rozmowy w cztery oczy z Bułganinem

MOSKWA (PAP).

Dnia 12 września o godzinie 10 czasu moskiewskiego odbyło się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych

ZSRR spotkanie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — W. M. Mołotowa i ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej H. von Brentano. Obecni byli ponadto: ze strony Związku Radzieckiego — zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i W. S. Siemionow, członek ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR L. F. Iljczow, naczelnik trzeciego wydziału europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR S. G. Łapin. Ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej — sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych NRF W. Hallstein, ambasador N. Blankenhorn, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych NRF W. Grewe.

Zgodnie z decyzją powziętą w czasie rozmów między delegacjami rządowymi ZSRR i NRF w dniu 10 września, ministrowie omówili sprawę konkretnych propozycji, jakie mogłyby być przedstawione szefom delegacji przy uwzględnieniu dokonanej uprzednio wymiany poglądów.

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS podaje:

12 września o godzinie 16 według czasu moskiewskiego rozpoczęło się trzecie posiedzenie delegacji rządowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdań ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa i ministra spraw zagranicznych NRF H. von Brentano o wynikach spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbyło się zgodnie z postanowieniem powziętym na drugim posiedzeniu delegacji rządowych.

W związku ze sprawozdaniami ministrów spraw zagranicznych odbyła się wymiana poglądów, w której wzięli udział: szef delegacji ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, szef rządowej delegacji NRF, kanclerz federalny K. Adenauer, zastępca przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Bundestagu C. Schmid oraz członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

Postanowiono kontynuować wymianę poglądów na następnym posiedzeniu, które od-

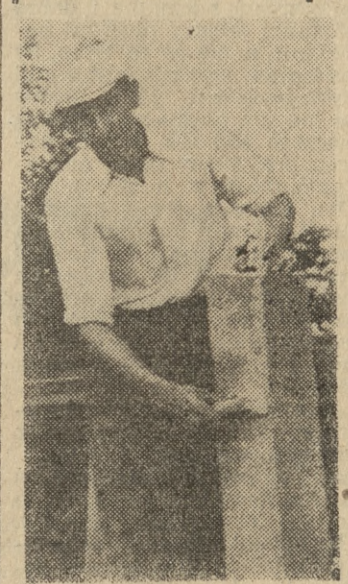
będzie się 13 września o godzinie 10.

BERLIN (PAP)

Zachodnio - niemiecka agencja prasowa DPA podaje z Moskwy:

W poniedziałek w godzinach wieczornych kanclerz Adenauer zaproponował premierowi Bułganinowi przeprowadzenie rozmowy w cztery oczy przed plenarnym posiedzeniem obu delegacji. Posiedzenie plenarne ma się odbyć we wtorek przed południem.

Na centralne uroczystości dożynkowe jedzie z Wielkopolski 3 tys. chłopów



W ostatnią niedzielę zakończyły się lokalne uroczystości dożynkowe w reszcie gromad i powiatów woj. poznańskiego. Zgromadziły one w poszczególnych miejscowościach setki chłopów, robotników rolnych i młodzieży, którzy radośnie obchodzili tradycyjne święto obfitych w tym roku pól, dokonali podsumowania wyników swego całorocznego trudu. Setkom gospodarzy-przedownikom urodzajów wręczono odznaczenia państwowe, nagrody i dyplomy uznania. W godzinach wieczornych odbyły się wszędzie wesole zabawy.

Do naszej nowej tradycji należy już, że corocznie obok lokalnych odbywają się centralne uroczystości dożynkowe. W tym roku odbędą się one dnia 18 bm. Z Wielkopolski wyjeżdża do Warszawy grupa licząca 3000 osób. Pojadą najlepsi ministrowie urodzaju i hodowli, członkowie przodownicy pracy na roli,

Polskie koła emigracyjne są wstrząśnięte powrotem Hankego — pisze prasa zachodnia

PARYŻ (PAP)

Większość dzienników podaje wyjątki z radiowego przemówienia Hankego oraz wyjątki z listu, jaki wysłósł do Zaleskiego w Londynie.

Prawicowy dziennik „Figaro” pisze m. in.: „Wydaje się, że polskie koła na emigracji są wstrząśnięte tym powrotem. Z początku koła te powątpiewały w tożsamość osoby”.

„L'Humanité” i „Liberation” zamieszczają wyjątki z przemówienia Hugona Hankego.

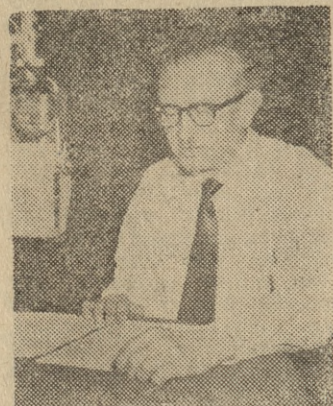
„Liberation” zaznacza, że w dniu 26 sierpnia Hanke dyskutował z członkami „rządu Zaleskiego” nad propozycjami rządu polskiego w sprawie repatriacji emigrantów. Dziennik pisze: „Nie mogąc przekonać swych przyjaciół postanowił sam dać przykład”.

„Nasz Dziennik”, pismo wychodzące polskie we Francji, wydał specjalny dodatek

zawierający przemówienie, jakie wygłosił Hanke w rozgłośni warszawskiej.

LONDYN (PAP). Wszystkie czołowe agencje zachodnie zamieściły ze znacznym opóźnieniem wiadomość o powrocie do kraju Hugona Hankego, premiera tzw. polskiego rządu emigracyjnego w Londynie.

Reuter podał również wiadomość, że „prezydent” Zaleski był „wstrząśnięty” wiadomością o powrocie do Polski Hugona Hankego. Informacje o powrocie do kraju Hankego zamieściły również agencje Associated Press i United Press.



Na zdjęciu: Hugon Hanke składa oświadczenie w studio Polskiego Radia.

CAF — Fot. J. Baranowski

226 spółdzielni zawarło umowy z PZZ na dostawę nadwyżek zbożowych

Dużym zainteresowaniem cieszy się wśród spółdzielców wielkopolskich nowa forma sprzedaży nadwyżek zbożowych. Polega ona na tym, że po wykonaniu planu obowiązkowych dostaw i zabezpieczeniu zboża do podziału za dniówki obrachunkowe, spółdzielnie produkcyjne zawierają z Polskimi Zakładami Zbożowymi umowę na dostawę ziarna w terminie późniejszym, pobierając przy podpisaniu umowy zaliczkę.

Do soboty 10 bm. już 226 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim zawarło z PZZ-ami umowy na dostawę 2434 tony zboża z tegorocznych zbiorów po cenach wolnorynkowych. M. in. w pow. gnieźnieńskim po 35 ton ziarna przeznaczonych na sprzedaż wolnorynkową spółdzielnie w Myszkach i Gniewkowie, a spółdzielnie w Świątkach Małych 25 ton. Spółdzielcy ze Świątki Małych pobrali już zaliczkę w wysokości 25 tysięcy złotych.

Wielu dziennikarzy w Londynie zwróciło się do rzecznika tzw. polskiego rządu emigracyjnego z prośbą o wyjaśnienia w sprawie Hugona Hankego. Rzecznik ów oświadczył m. in.: „Nie wiem, gdzie premier przebywa, lecz jeśli jest prawdą, że jest w Warszawie, to niewątpliwie znalazł się tam nie z własnej woli”.

Nowi członkowie wstępują do spółdzielni produkcyjnych

Coraz więcej rolników gospodarujących jeszcze indywidualnie przekonuje się o korzyściach, jakie daje praca w dobrych zespołowych gospodarstwach spółdzielczych.

Ostatnio m. in. spółdzielnia produkcyjna typu Ib w Kaczanowie (pow. Września) powiększyła się o czterech nowych członków. Są nimi: Weronika Szczepańska, Józef Wojciechowski, Wojciech Hoffman i Wacław Wojciechowski. O przystąpieniu ich do spółdzielni zadecydowała gospodarność spółdzielców i osiągnięte przez nich wciąż coraz lepsze wyniki w zespołowej pracy. Przed kilkoma dniami wniosek o przyjęcie do spółdzielni w Kaczanowie złożył również gospodarz Roman Wydwinski.

Również członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Murównej Goślinie, pow. Oborniki troszczą się o to, by wszyscy rolnicy indywidualni przeszli na tory gospodarki zespołowej. Przyjęli oni niedawno do swego grona trzech nowych członków.

Od początku br. istniejące w województwie poznańskim spółdzielnie produkcyjne przyjęły ogółem 2350 nowych członków. (Tad)

Przodujący chłop w gościnie u naukowców

W dniu 18 bm. odbędzie się w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Wielichowie, pow. Kościan, spotkanie przodujących chłopów z naukowcami. Spotkanie to organizuje Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Iwana Miczurina oraz odbywającego się w ramach Międzynarodowego Tygodnia Polsko-Radzieckiego, Tygodnia Miczurinowca. Udział w spotkaniu wezmą chłopcy z powiatów: rawickiego, kościańskiego, gostyńskiego, jarocińskiego, nowotomskiego i wolskiego. (a. z.)

Powtórne oświadczenie N. A. Bułganina

(Ciąg dalszy ze str. 2)

i osiedli. Stwierdził, że jest rzeczywisty stosunek ludności niemieckiej do swego rządu, do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stosunek obywateli niemieckich dowodzi, że ludność szanuje i uznaje rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uważa go za swój rząd.

I wreszcie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej

jest rządem suwerennym, uznanym przez szereg państw europejskich, uznanym przez 2 wielkie mocarstwa — Związek Socjalistycznych Republiki Radzieckich i Chińską Republikę Ludową. Wystarczy to, moim zdaniem, by obalić pańskie oświadczenie. Sądzę, że przytaczana tu przez delegację NRF argumentacja nie przyczyni się do wzajemnego zrozumienia między Niemiecką Republiką

Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną w sprawie rozwiązania problemu zjednoczenia narodu niemieckiego. Co się dotyczy propozycji, by przejść obecnie do omawiania kwestii gospodarczych, to delegacja radziecka nie oponuje przeciwko temu.

Oświadczenie w sprawie stosunków gospodarczych między Niemiecką Republiką Federalną a Związkiem Ra-

dzieckim złożył sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF dr W. Hallstein. Wyraził on pogląd, że niezbędne są specjalne rokowania z rządem radzieckim w sprawie rodzaju i wysokości wymiany towarowej.

W toku wymiany poglądów na ten problem N. S. Chruszczow zapytał kanclerza Adenauera czy uważa za możliwe prowadzenie rozmów w sprawie normalizacji stosunków handlowych w czasie obecnego pobytu delegacji NRF, czy też później. K. Adenauer odpowiedział, że obecnie delegacja NRF nie znając konkretnych warunków w dziedzinie gospodarczej, co jest ważne dla wszelkich rozmów na ten temat, nie może powiedzieć: „zawieramy układ handlowy”. Na pytanie N. A. Bułganina, czy oznacza to, że odbędzie się specjalne rozmowy oraz że z NRF przyjedzie specjalna delegacja gospodarcza, kanclerz Adenauer odpowiedział, że miał właśnie na myśli specjalne rozmowy ze specjalną delegacją.

N. A. Bułganin wyraził na to zgodę.

Kolejarze z NRD i CSR w Poznaniu

POZNAŃ (PAP) 12 bm. przybyli do Poznania delegacje niemieckie i czechosłowackie pracowników kolejnictwa, które bawią w Polsce z okazji obchodów „Dnia Kolejarza”. Na czele delegacji kolejarzy czechosłowackich znajduje się wiceminister kolei Jan Kalina, a delegacji NRD — wiceminister Robert Menzel. W towarzystwie podsekretarza stanu Ministerstwa Kolei Zbigniewa Modlińskiego i dyrektora DOKP w Poznaniu Tadeusza Bronowskiego gościę zwiedzić Poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego a w godzinach popołudniowych sanatorium dla dzieci pracowników PKP w Miłowodach pod Obornikami.

II Krajowy Zjazd PCK zakończył obrady

WARSZAWA (PAP) W dniu 12 bm. zakończył się w Warszawie II Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Uczestnicy obrad ustalili wytyczne przyszłej działalności PCK oraz dokonali wyboru nowych władz organizacji.

Spotkanie z premierem emigracyjnego rządu



Serdeczne powitanie Hugona Hanke z najbliższą rodziną (żoną, córką i dwoma synami), która — na wieść o jego powrocie do kraju po 16 latach nieobecności — przybyła do Warszawy ze Stalinogrodu.

CAF — fot. Baranowski

(Dalekopisem z Warszawy)

W sobotę, w godzinach popołudniowych, w sali konferencyjnej Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli prasy i radia z p. Hugonem Hanke, premierem tzw. rządu emigracyjnego w Londynie, który w dniu 8 września br. powrócił do Polski.

W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu dziennikarzy prasy stołecznej oraz korespondenci prasy zagranicznej.

P. Hanke, postawny, szpakowaty mężczyzna, w wieku lat około 50, ubrany w elegancki ciemno-brązowy garnitur i barwny krawat, odmiadza jego szczupłą twarz, chętnie odpowiada na pytania dziennikarzy. Mówi dobrze po polsku, z lekkim akcentem śląskim.

— W jaki sposób przyjechałem? Doszedłszy do przekonania, że emigracja nie ma czego szukać na obczyźnie i powinna wrócić do Kraju, jako chrześcijański demokrat postanowiłem omówić tę sprawę z biskupem Gawliną, który jest niejako opiekunem duchownym emigracji. Spotkałem się z biskupem Gawliną na lotnisku pod Paryżem, skąd biskup odlatywał do Ameryki. Ponieważ krótki czas rozmowy nie pozwolił na wyczerpujące omówienie sprawy, gdyż biskup Gawlina odlatywał postanowiłem udać się do Rzymu, aby przedstawić mój punkt widzenia Papieżowi. W Rzymie odbyłem szereg rozmów z ambasadorami rządu emigracyjnego przy Watykanie, p. Papée. Z rozmów tych wyniosłem, że nie znajdę tam zro-

zumienia dla moich poglądów. Postanowiłem przeto dać przykład emigrantom i zwrócić się do ambasady PRL w Rzymie z prośbą o ułatwienie mi powrotu do Polski. Prośbę moją spełniono i oto jestem.

Jeden z dziennikarzy zapytuje p. Hanke, czy o swej decyzji zawiadomił p. Zaleskiego, „prezydenta” emigracyjnego. W odpowiedzi p. Hanke wyciąga z kieszeni złożony w czworo papier, rozwija go i oświadcza:

— Może zamiast odpowiedzi, najlepiej będzie, jeśli przeczytam panom treść mego listu do p. Zaleskiego. I Hugon Hanke zapoznaje zebranych z treścią pisma, którego tekst drukowaliśmy we wtorkowym numerze „Głosu”.

— Czy pan wie, panie prezesie — mówi jeden z dziennikarzy — że Agencja Reutersa doniosła, iż pan Zaleski oświadczył, że jest wstrząśnięty pańskim wyjazdem do Kraju i że nie wierzy, aby mógł pan to uczynić dobrowolnie. Innymi słowy — że został pan porwany...

— Nie zostałem porwany — mówi ze śmiechem p. Hanke — nie jestem jakimś Mikołajczykiem, którego trzeba przewozić w walizce. Przyjechałem normalnie, zgodnie ze swymi postanowieniami, bo chcę z wami pracować...

— A jakie wrażenie na pa-nu zrobiła Polska?

Spokojna twarz p. Hanke rozjaśnia się serdecznym uśmiechem.

— Warszawę znałem dobrze sprzed wojny, bo często bywałem w Warszawie, jako wiceprezes chrześcijańskich związków zawodowych. A teraz jestem wprost oszołomiony tym, co zobaczyłem.

— A co pan prezes zamierza teraz zrobić? — pyta jedna z dziennikarek.

— Przede wszystkim chcę zobaczyć się z moją rodziną. Wtedy, we wrześniu 1939 roku, zostawiłem w Polsce żonę i troje dzieci, których nie widziałem 16 lat. A teraz mój syn jest już dorosły, ma 21 lat, a córka wychodzi za mąż. Dziś wieczór wreszcie ich uściskam.

J. W.

Szczecin połączony z radzieckimi portami

Wiborg i Wysock

SZCZECIN (PAP) Zgodnie z porozumieniem zawartym między Ministerstwem Floty Morskiej ZSRR a Ministerstwem Żeglugi PRL i Ministerstwem Floty Morskiej ZSRR na związane zostało połączenie Szczecina z radzieckimi portami nadbałtyckimi — Wiborgiem i Wysockiem.

Radziecki parowiec „Niwa” zawiązać będzie do Szczecina co 12 dni.

Powtórne oświadczenie N. S. Chruszczowa

Posiedzenie dzisiejsze — oświadczył N. S. Chruszczow — jest bardzo interesujące i bogate w treść. Jeśli ulegniemy namietnościom, trudno będzie rozwiązać omawiane problemy. Jeśli jednak trzeźwo, z państwowego punktu widzenia, przedyskutujemy poruszane tu kwestie, jeśli nie dopuścimy do tego, by opanowały nas namietności, lecz my opanujemy namietności, to trzeba przyznać, że jest obecnie wiele spraw nad którymi należy się poważnie zastanowić, ponieważ odbyła się bardzo owocna wymiana poglądów.

Rzecz oczywista, że stoją przed nami niemałe trudności. Trudności te polegają na tym, że stoimy na różnych stanowiskach o charakterze ideologicznym. Spotykamy się po raz pierwszy, dlatego odnosimy się do siebie z pewnym uprzedzeniem.

Dlatego też trzeba nieco czasu, abyśmy — zarówno wy jak i my — uświadomili sobie w pełni, że żyjemy na jednym świecie, na jednej planecie. Wy macie system kapitalistyczny, zaś my — socjalistyczny. My nie popieramy waszego systemu, a wy nie popieracie naszego. Ale ponieważ systemy te istnieją, należy szukać jakiegoś wspólnego punktu widzenia, wspólnego punktu styczności dla normalnego współistnienia. Należy kierować się realną sytuacją.

Stworzyliśmy w naszym kraju socjalistyczny układ gospodarki, wy zaś macie układ kapitalistyczny. Nie będziemy się sprzeczali na temat tego, co jest lepsze — kapitalizm czy socjalizm. Gospodarka socjalistyczna istnieje i rozwija się bardzo pomysłnie. Związek Radziecki w ciągu krótkiego okresu przekształcił się z kraju zafanego i napół feudalnego w potężne państwo przemysłowe — jest to fakt bezsporny. Kraj nasz niegdyś zacofany pod względem kulturalnym przeobraził się w okresie władzy radzieckiej w potężne mocarstwo o wysokim poziomie kultury i świadomości politycznej narodu. I to jest wynikiem zwycięstwa socjalizmu, wynikiem zwycięstwa ludu. Za nami poszła wielkość. Dobrze wiecie, że narody Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej oraz szeregu innych krajów Europy i Azji również wkroczyły na tę samą drogę. W wielu krajach trwa wewnętrzna walka i narody tych krajów rozwiązują problem, jaką drogą mają się rozwijać. Komunizm stał się wielką siłą.

Rząd boński musi szukać nowej drogi

— stwierdza II przewodniczący SPD

BERLIN (PAP) Jak podaje agencja ADN, drugi przewodniczący SPD, Wilhelm Meillies, wygłosił na jednym z zebrań członków partii socjaldemokratycznej przemówienie, w którym oświadczył, że zjednoczenie obu części Niemiec jest tylko wtedy możliwe, gdy rząd boński odrzuci jednostronne zobowiązania wojskowe i zacznie szukać nowej drogi.

Wypowiadając się na temat układów paryskich Meillies podkreślił, że nawet najlepsze układy nie mają racji bytu, jeżeli naród je odrzuca. Kto nie jest gotów uznać tych faktów i szukać nowej drogi — powiedział Meillies — ten wystawia na próbę najszybciej pragnienie narodowe, jakim jest zjednoczenie kraju.

Do powstania komunizmu „przyczyniliście się” i wy, Niemcy. Przecież Marks i Engels urodzili się w Niemczech. Nawarzyście piwa, więc sami wypijcie (śmiech).

ADENAUER: Zna pan zapewne nazwisko Pferdmenges? Jest on krewnym Engelsa.

CHRUSZCZOW: Oto dokąd sięgają korzenie.

Powstała sytuacja, gdy obok siebie istnieją dwa systemy — system socjalistyczny i system kapitalistyczny. Fakt ten powinniśmy brać za podstawę, albowiem jest to najważniejsze. Dlatego też szukajmy porozumienia.

Rozumiem pana Adenauera. Nie chcecie uznać Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rozumiemy to dobrze. Przecież w ciągu wielu lat w krajach kapitalistycznych twierdzono, że Lenin — to człowiek-fantasta. Mówiono, że w Rosji nie może długo istnieć ustrój radziecki, stworzony przez wielkiego Lenina i założona przez niego Partia Komunistyczna. Na Zachodzie mówiono, że kraj radziecki to wielkie państwo na glinianych nogach. Mówiono także wiele innych tego rodzaju głupstw. Przez ile lat zadane państwo europejskie nie uznawało Republiki Radzieckiej!

BULGANIN: Stany Zjednoczone nie uznawały nas przez 16 lat.

CHRUSZCZOW: Tak. Stany Zjednoczone nie uznawały Związku Radzieckiego przez 16 lat. Ale wskutek tego nie przestaliśmy istnieć.

Rozwija się i krzepnie Chińska Republika Ludowa. Jej również nie uznają niektóre państwa kapitalistyczne, lecz Chińska Republika Ludowa nie przestaje z tego powodu istnieć.

Nowe zawsze rodzi się w mękach i przez czas długi nie jest uznawane przez to, co jest stare. Oto w takiej sytuacji znajduje się obecnie również Niemiecka Republika Demokratyczna.

— Oni? — zawołał półgłosem jeden z milicjantów. — Nie, to wdękarze. Aleśmy im pietra napędzili, wiedzą dobrze, że tu nie wolno łowić. Jezioro się skończyło. Pies, prowadzony na długiej linie, przebiegł przez mostek i pędem ruszył pod górę.

— Tu nas i diabeł nie znajdzie. Przespimy do rana, a potem, zobaczmy — powiedział Stefan Soboczyński. Byli spokojni. To nie pierwsza robotka. Pokładli się na płaszczach pod drzewami. Parami. Większość chłop-ców miała swoje „narzeczony”.

Jednym z nielicznych wyjątków był Zbigniew Marciniak. Nie miał żadnej. Choć jego kamraci i kamratki dawno już chrapali, nie mógł zasnąć. Myślał, jakby się wreszcie wyrwać z tego towarzystwa i skończyć z wiecznymi włamaniami, bijatykami i kłótniami.

— Najgorsze, że przecież lada dzień mogą nas nakryć. I co wtedy? Dość mam tej niepewności. Obrzydło mi już ciągle pilnowanie, nasłuchiwanie... Do czego to w końcu doprowadzi? Jestem przecież złodziejem, bandytą. Bandytą?

Przeraził się własnych myśli. Przypomniał mu się przeczytane książki o bandytach, którzy zawsze, wcześniej czy później, wpadali w ręce sprawiedliwości!

— Ee, nie. Bandytą chyba nie jestem ale złodziejem na pewno. W domu kiedyś rozmawiali o złodziejach, którzy dostali po parę lat za jakieś kradzieże. Ciekawe, co też się w domu dzieje? Ojciec i matka pewnie myślą, że jestem na żniwach. Dobrze, że przynajmniej nie wiedzą...

Leżał na plecach z rękoma podwiniętymi pod głowę i poprzecz drzewa patrzył w jasniejące niebo. Wśród gałęzi przeleciała zięba i usiadła w pobliżu.

Dlaczego mamy być przeciwni Niemieckiej Republice Demokratycznej? Czyżby dlatego, że jej lud ujął władzę w swe ręce i że gospodarka narodowa NRD rozwija się w interesie narodu niemieckiego. Czy jest to złe? Dlaczego rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej miałby nie wyrażać opinii narodu niemieckiego jeśli broni interesów klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji pracującej swego kraju? Wy wysuwacie na plan pierwszy inicjatywę prywatną. Z jakiej racji robotnicy mają was witać i popierać bardziej niż rząd, który broni pozycji klasy robotniczej?

Wasze stanowisko wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dla nas jasne, lecz nie można się z nim zgodzić. Wasz punkt widzenia nie jest absolutną prawdą. Rozumiemy, że jest to punkt widzenia określonych kół, przy tym nielicznych w stosunku do całej ludności kraju.

Nie wymagam, aby pan ze mną się zgodził. Wiem z pewnością, że pan się z tym nie zgodzi. Ale Niemiecka Republika Demokratyczna — to przyszłość. Jest to przyszłość nie tylko niemieckiego narodu. O tej przyszłości mówili Marks i Engels. Poparliśmy masy pracujące Niemiec, gdy zaczęły budować swą Niemiecką Republikę Demokratyczną na socjalistycznych podstawach. Udało się to im w zupełności.

W toku dalszej wymiany replik, kanclerz Adenauer wyraził zdanie, że różnica w poglądach ideologicznych nie stanowi przeszkody na drodze do współpracy między ZSRR i NRF.

Przy końcu posiedzenia postanowiono na wniosek N. S. Chruszczowa zakończyć wymianę poglądów w sprawach ogólnych i polecić ministrom spraw zagranicznych obu krajów, aby się zajęli opracowaniem konkretnych propozycji z uwzględnieniem dokonanej wymiany poglądów.



NAPISAK: MARIAN FLEJSZTEROWICZ

— Jej to przynajmniej dobrze. Fruwa sobie, stale wesoła, śpiewa. Żyje bez kłopotu. I stu milicjantów nie jej nie zrobi. Zresztą za co? Nie kradnie...

Wysłuchując się w śpiew zięby wydawało mu się, że woła swoim ptasim głosem: „złó-dzie-je! złó-dzie-je!”. Machnął ręką żeby ją przepłoszyć. Jakby tego nie dostrzegła, wyśpiewywała swoje dalej.

— Nawet ten ptak wytyka mi złodziejstwo. Cholera, kiedy chodziłem do szkoły, nikt mi tego nie mógł zarzucić. Przechylił głowę. Obok leżeli jego szkolni koledzy. Włodek Kowalski ze swoją „narzeczoną” Olszewską, a dalej pod drzewem — Andrzej Poprawiak. Pomyślał o innych kolegach ze szkoły.

— Zyga — ślusarz, Franek — za rok zdaje maturę, inni też się uczą albo pracują. Dlaczego właśnie my trzej? Wykłamem samodzielnici i teraz mam. Wyrwałem się spod oka rodziców, znajomych, sąsiadów. Jak zwykły złodziej...

Z rozmyślań wyrwał go podejrzący szalest. Podniósł się na łokciu i... zamarł z przerażenia. W odległości kilku metrów zobaczył wielkiego psa. Chciał krzyknąć, ale strach ścisnął mu gardło. Po paru sekundach stał już przy nim milicjant.

— Ani pary z ust! — nakazał surowo. I podnosząc głos: — Wstawać! I nie ważcie się uciekać! — rzucił na postrach.

(2)

Zresztą pies i tak by nikomu nie pozwolił na ucieczkę.

Zerwali się z miejsc zaspani, nie rozumiejąc jeszcze dobrze o co chodzi. Dopiero widok milicjantów, psa i leżących na ziemi kur, przypomniał im wydarzenia nocy.

Tak, to już koniec...

Zbigniew Tomczak nie bardzo wiedział, co robić z czasem. Ukończył szkołę podstawową i miał za sobą dwie klasy zawodówki. Był bez zajęcia. Co prawda, w 1954 roku pracował u szewca, ale co to za praca! Dzień w dzień to samo.

— Nie ma frajerów — myślał.

Nie chciał mu się pracować. W domu nikt się nim nie zajmował, bo i kto? Matka? Od dawna sparaliżowana nie mogła nawet poruszać się o własnych siłach. Ojciec? Już 10 lat będzie jak poszedł z domu. Porzucił rodzinę. Matce trochę pomagała ciotka, ale Zbyszek i tak nie z tego nie miał. A pieniędzy potrzebował. Na wódkę, dziewczynki...

— Jakby tu zdobyć forszę? — nurtowała natrętna myśl.

Prawie co dnia zaglądał do wesołego miasteczka nad Wartą w pobliżu Mostu Marchlewskiego. Pewnego kwietniowego wieczoru poznał tam Stefana Soboczyńskiego. Nie było w tym nic niezwykłego. Po prostu rozdzielili dwie tańczące z sobą dziewczyny. Wesołe miasteczko prócz karuzeli i huśtawek miało jeszcze jedną atrakcję — grający głośnik, z którego płynęły dźwięki muzyki. Można było potańczyć. Jedną z tych tańczących dziewcząt była Janina Majchrzak.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Głosy z POZNANU

601 studentów I roku rozpoczęło naukę w poznańskiej Akademii Medycznej. Na jeden tylko wydział lekarski przyjęto w tym roku 855 studentów. W tej chwili trwają przygotowania do inauguracji roku akademickiego dla studentów lat wyższych. W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku pawilon Kliniki Neurologicznej i Neurochirurgicznej na Wydziale Stomatologicznym.

Tysiąc mikrobiologów przybędzie do Poznania na Ogólnopolski Zjazd Mikrobiologów w dniach od 25-27 bm. W obradach wezmą udział również naukowcy ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bulgarii. Uczestnicy zjazdu dokonają przeglądu nauki mikrobiologicznej w okresie minionej 10-lecia.

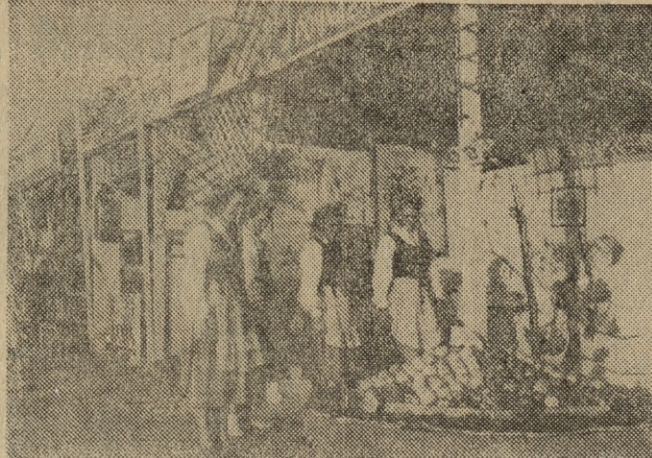
Teatr Dramatyczny Armii Radzieckiej przybędzie na gościnne występy do Poznania w czasie od 26-30 września. W dniu 1 października artyści radzieccy wystąpią w Ostrowie, a 2 i 3 — w Kaliszu. (km)

Tylko do 20 września

„Oszczędzamy metale kolorowe” — taki jest tytuł konkursu racjonalizatorskiego, który ogłosił Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego. Do 20 bm. przyjmowane są prace wskazujące sposoby użycia materiałów zastępczych, najoszczędniejsze metody odlewania metali lub wprowadzenia zmian konstrukcyjnych pozwalających na zaoszczędzenie tych metali. Twórcy projektów, które znajdą zastosowanie, otrzymają — poza normalnym wynagrodzeniem racjonalizatorskim — specjalne nagrody w wysokości od 1 do 5 tysięcy złotych. (s)

Plama na „Słońcu”

W dniu 2 bm. ob. J. Z. zażądał od kierowniczki kina „Słońce” w Ostrowie Wlkp. książki życzeń i zażądał celem wpisania do niej notatki krytycznej. Kierowniczka kina kategorycznie odmówiła jego prośbie, a na ponowne żądanie wydaną książkę, zadzwoniła po Milicję, twierdząc, że ob. J. Z. wywołuje awanturę... Komentarz chyba zbyt... Marian Kodur korespondent



Na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Szamotułach duże zainteresowanie wzbudzają stoiska z dorodnymi owocami i warzywami. (Foto: J. Jakubowski)

Na wystawie rolniczej w Szamotułach

**Słonecznik na cztery i pół metra
piękne okazy kukurydzy i wędrowna pasieka
budzą żywe zainteresowanie zwiedzających**

Otwarcie Powiatowej Wystawy Rolniczej w Szamotułach połączone z dożynkami powiatowymi, podczas których odznaczono przodujących rolników, dobrych hodowców bydła i trzody chlewnej.

We wspaniałym korowodzie dożynkowym i defiladzie wzięło udział ponad 120 traktorów i wozów konnych, pięknie ozdobionych wieńcami ziół, zielenią i kwiatami.

Delegacje poszczególnych wsi wręczyły przy wórze pieśni dożynkowe, śpiewanych przez zjednoczone chóry powiatów: poznańskiego, obornickiego i szamotulskiego piękne wieńce i kwiaty przedstawicielom Partii, WRN, PRN, Zarządu Rolnictwa, Frontu Narodowego oraz przodującym rolnikom wsi szamotulskiej.

Na wystawie zademonstrowały swoje osiągnięcia PGR-y, przodujące spółdzielnie produkcyjne, jak: Bobulczyn, Gaj Wielki, Młodasko, Emilianowo, Szczepankowo i inne. Nie zabrakło też rolników indywidualnych ze wszystkich gromad powiatu szamotulskiego.

Wielkopolski Na błędnej trasie

Dzień Kolejarza bardzo dziwnie uczczono na trasie Szamotuły — Międzybóże. Z okien wagonów podróży odczytywali niecodziennie zredagowane hasła.

Na stacji Nojowo była „twórcza krytyka”, w Ostrogu „obsługa podróży”, zaś w Szczepankowie powitano podróźników „maksymalnym w wykorzystaniu”.

Dlatego wykorzystaliśmy ten temat, by w przyszłości slogany były mniej twórcze, a bardziej poprawne. (thn)

Podziw budzą na wystawie mierzurynskie polećta doświadczone. — Pokazano tam wyrosły na V klasie ziemi słonecznik o wysokości 4,5 m, piękną kukurydzę, konopie i inne rośliny. Zainteresowanie wzbudza PGR-owska, pierwsza w Wielkopolsce wędrowna pasieka pszczelarska, urządzenie kopalni torfu, basen i stawy rybne, wzorowe przedszkole, świetlica wiejska, pomysły o urządzonych ośrodkach zdrowia i izbach porodowa. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się różnorodne pawilony ogrodnicze zakładów naukowych i drobnej wytwórczości. Bogato przedstawia się również dział maszyn i mechanizacji rolniczej.

Nie zapomniano również o gospodarstwie i kioskach i straganach spółdzielczych. Dużym wzięciem cieszy się loteria książkowa z wartościowymi nagrodami, jak: motocykl, rower, radiolodowisko. Bardzo podobały się występy zespołów artystycznych z miasteczek i wiejskich zespołów świetlicowych.

Jeszcze o wczasach dziecięcych

W czasie tegorocznych wakacji 1.218 dzieci korzystało z wczasów w 5 punktach kolonijnych i w 3 półkoloniach w powiecie chodzieskim. W pierwszym turnusie wyróżniła się kolonia Woj. Związku Spółdzielni Pracy w Zabostowie. Kierownik kolonii ob. Zenon Gosiński zorganizował ją wzorowo: dzieci gospodarzyły się same, pod kierownictwem i kontrolą swych wychowawców.

Dobrze przeprowadzona i przygotowana akcja kolonijna w powiecie to poza ofiarność kierowników i wychowawców, w dużej mierze zasługa kierowniczki Referatu Opieki nad Dzieckiem — ob. Praksedy Wolskiej.

H. Bednarz korespondent

Na co polujemy we wrześniu?

Zgodnie z nowymi przepisami o czasie ochronnym dla zwierzyzny łownej, na terenie naszego województwa polować wolno w bieżącym miesiącu wyłącznie na następujące gatunki zwierzyzny: jelenie (byki) oraz łanie i ciętła z odstrzału hodowlanego (selekcyjnego), sarny-kozy (łowne) oraz — od 21 bm. na kuropatwy.

W całym kraju wolno poza tym polować we wrześniu na dziki, borsuki, wydry, wilki, tchórze, dzikie króliki, czaple siwe, dubeltki, bekasy, dzikie gęsi, dzikie kaczki, łyski, grzywacze, turkawki, jastrzębie-golebiarze, krogulce, błotniaki stawowe i zbożowe, wrony siwe, gawrony, sroki i kawkę.

Nie podlegają ochronie przez cały rok wilki, tchórze i dzikie króliki.

Piorun zapalił stodołę Leszczynscy strażacy uratowali zboże

Ostatnio na skutek gwałtownych burz jakie przeszły nad powiatem leszczyńskim zanotowano kilka pożarów od piorunów. W gromadzie Bukowiec Górny zapaliła się duża, pokryta trzciną stodoła, w której znajdowało się około 30 wozów zboża. Dzięki przytomności ob. Franciszka Dudzika i Apolinarskiego, którzy natychmiast zaalarmowali Straż Pożarną szybko zlokalizowano i ugaszono ogień. Spaliła się tylko część dachu, a zboże zostało uratowane.

Również w tym samym dniu sekcja Zawodowej Straży Pożarnej w Lesznie ugasiła pożar dwóch stogów zboża w Spółdzielni Produkcyjnej w Bielawach. Akcja ratownicza trwała przeszło 9 godzin. Mimo ciężkich warunków, mienie spółdzielcze zostało w większej części uratowane. (R)

Kina

KALISZ: Wolność — „Dzieci partyzanta”, Stylowe — „Stuga dwóch panów”; OSTROW: Przodownik — „Czarodziej sadów”, Słońce — „Zurbinowie”; GNIEZNO: Polonia — „Konik polny”, Lech — „Dygnitarz na tratwie”; LESZNO: Sportowiec — „Próba wierności”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznań 249 m
5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — muzyka poranna, 5.38 — aud. dla wsi, 6.15 — polskie melodii ludowe, 6.33 — kalendarz radiowy, 6.40 — dla wychowawców przedśzkolnych — pogadanka, 7.15 — koncert orkiestr dętych, 7.45 — organy kinowe, 8 — koncert poranny, 8.40 — koncert solistów, 12.40 — aud. szkolna dla klas: III i IV, 13 — muzyka dla wszystkich, 14.10 — „Ko-

Głos Sportowy

Za trzy dni międzypaństwowy mecz kajakowy Polska — Czechosłowacja na Malcie

Świetnych kajakowców Czechosłowacji, zaliczających się do czołówki światowej, oglądać będziemy w dniach 17 i 18 bm. w meczu międzypaństwowym CSR — Polska na Jeziorze Maltańskim.

Goście przybędą do Poznania autokarem wraz z kajakami w czwartek i zamieszkają w hotelu „Orbis”. Reprezentacja Polki, która przebywa na zgrupowaniu w Walecu zawiata do Poznania nazajutrz.

Pierwsze, międzypaństwowe spotkanie kajakowców Polski i Czechosłowacji powinno przynieść wyrównane pojedynki na poznańskim jeziorze, czego dowodem były wyniki ostatnich regat międzynarodowych, rozegranych z okazji Festiwalu Młodzieży.

Program regat przewiduje poza 12 biegami mężczyzn i kobiet w ramach meczu Czechosłowacja — Polska w konkurencjach na 500, 1000 i 10 000 m również biegi, w których wezmą udział wyłącznie reprezentanci polskich ośrodków. Bardzo licznie wystąpią w tych biegach zawodnicy okręgu poznańskiego.

Dwudniowe regaty na Malcie zakończą sezon międzynarodowych spotkań w Polsce. W konkurencji krajowej odbędzie się jeszcze wyścig w Bydgoszczy o „Błękitną wstęgę Brdy” oraz tradycyjny wyścig sztafet w Śremie. (p)

Waterpoliści Sparty wicemistrzami Polski

W Warszawie i Bytomiu zakończono rozgrywki ligi piłki wodnej. W stolicy waterpoliści poznańskiej Sparty zaprzepaścili ewentualną szansę zdobycia mistrzowskiego tytułu. Przyczyniła się do tego niespodziewana porażka ze Stalą (Ostrowiec) 3:5 (Sparta wystąpiła w osłabionym składzie oszczędzając siły na mecz z CWKS-em). W meczu z wojskowymi poznaniacy zagrali natomiast bardzo dobrze. Zwycięstwo zawdzięcza CWKS dużej dozie szczęścia, bowiem Szubarga (Sp) dwukrotnie będąc sam na sam z bramkarzem przeciwnika nie potrafił ułożyć piłki w siatce. Ostateczny wynik 3:2 dla CWKS-u, który zdobył mistrzostwo Polski.

Sparta została wicemistrzem i zdystansowała zespoły śląskie, które dotychczas w tej dyscyplinie sportu odgrywały dużą rolę. Oceniając tegoroczne występy poznaniaków trzeba stwierdzić, że w porównaniu z ub. rokiem poczynili oni znaczne postępy, byli bardzo dobrze przygotowani do rozgrywek i z całej ligowej stawki stanowili jedyny równorzędny zespół dla mistrza Polski.

A oto autorzy sukcesów Sparty: bramkarz Olszewski, obrońcy Frackowiak, J. Wojciechowski, pomocnik Szubarga, napastnicy: Kamiński oraz Jan i Józef Lutomszy. Siła wicemistrzowskiego zespołu leży nie tylko w wysokich umiejętnościach pierwszej siódemki, lecz także w dobrych rezerwach (M. Wojciechowski, który często zastępował Jana Lutomskiego, Tuchoka, Koprowiak). Przeciętny wiek zawod-

ników wynosi 20 lat, a więc po bytomskiej Polonii Sparta posiada najmłodszą drużynę w lidze waterpolowej. W przekroju całych rozgrywek najsilniejszymi punktami zespołu poznańskiego byli kadrowicze Szubarga i Frackowiak.

Pisząc o sukcesie wodnych piłkarzy należy również wspomnieć o trenerach — Gromadzińskim i B. Górczewskim, którzy byli współwódcami uzyskania zaszczytnego tytułu wicemistrza Polski.

Natomiast Rada Okręgowa Sparty zbyt mało uwagi poświęca waterpolistom, chociaż jest to obok gnieźnieńskich hokeistów jedyny zespół tego zrzeszenia (w woj. poznańskim), walczący w lidze państwowej.

Piłkarzom wodnym poznańskiej Sparty składamy serdeczne gratulacje. (t)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Jedenastka wrzesieńskiego Zryw zwyciężyła w meczu piłki nożnej o mistrzostwo wojewódzkiej ligi juniorów Spartę (Gniezno) — 3:1. (B)

Czwarte z kolei w tym sezonie rozegrane spotkanie piłki nożnej w Wolsztynie przyniosło zwycięstwo drużynie tego miasta nad zespołem Gniezna — 2:0. (HK)

Pośród 9 drużyn swojej grupy, walczących w klasie C, Sparta przy Wolsztyńskiej Fabryce Mebli, po zwycięstwie — 6:2 nad LZS (Michałzewo), zajęła pierwsze miejsce i zakwalifikowała się do klasy B.

W spotkaniu B-klasowym, wolsztyński Kolejarz przegrał w Zabornie z miejscowym LZS-em w st. 3:4. W D-klasie Sparta II (Wolsztyn) pokonała LZS (Radomierz) — 6:1, a LZS (Święto) zwyciężył LZS (Kaszczor) — 3:2 (2:1).

W meczu mistrzowskim klasy B LZS (Zabornie) pokonał piłkarzy Kolejarza (Wolsztyn) — 4:3 (4:2).

W towarzyskim spotkaniu piłkarzy, trampkarze Kolejarza (Leszno) przegrali u siebie ze Spartą (Mosina) — 0:1. (R)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659-39, dział teczny: 657-18, sekretariat redakcji: 657-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny): 625-52. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-6-1160

Kupno

Samochód osobowy 700 ccm, do 2 ltr. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15561g

Sprzedaż

Gabardynę turkusową prima na pelisę sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15818g

Praca

Pomoc domowa potrzebna 22 raz. Poznań, Młyńska 4, m. 1. 15442g

Uwaga!

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział Warzywniczo - Owocowy w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1 (barak), podaje do wiadomości zarządowi i kierownikom Zakładów Żywności Zbiorowego, tj. szpitali, stołówek, sierocinow itp., że termin składania zamówień na

ZIEMNIAKI JADALNE

na zaopatrzenie zimowe (od 1. 10. 55 do 30. 6. 56 r. mija z dniem 15. 9. 55 r. Zamówienia na piśmie prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K2747

Uwaga!

Dnia 11 września 1955 r. zmarł

Władysław Czajka

kierownik Grupy Sprzętu — wielokrotny racjonalizator odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłszy dobrego kolegi i ofiarnego pracownika, który na zawsze zostanie w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm., o godz. 16.30 z cmentarza na Starej Górze.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Poznań K2774

Dnia 12 września 1955 r. zmarł

Włodzimierz Leszner

pracownik Zarządu Zbytu

W Zmarłym straciłszy cenionego współpracownika i dobrego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu jeżyckim.

Pracownicy Zarząd Rada Związku Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu K2775

Dnia 11 września 1955 zmarł mój kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

Piotr Szałczyński

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w środę, 14 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W smutku pogrążona żona z synem i rodziną. 15654g

Władysław Czajka

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 14 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.

W głębokim żalu pozostają żona z dziećmi i rodzina. 15681g Poznań, Tomickiego 10

Włodzimierz Leszner

zmarł dnia 12 września 1955 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 53, mój najukochańszy, nigdy nie zapomniany mąż, ukochany i najdroższy ojciec, syn, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Jeżycach. Msze św. odprawione zostaną w piątek o godz. 7 i w sobotę o godz. 8 w kościele paraf. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W smutku pogrążona żona, syn, matka i rodzina. 15648g